



ARCHIWUM  
LEGIONÓW  
i N. K. N.

Nr 922

POLEGŁYCH  
W WSZYSTKIEJ BRONI

PAMIEĆ  
TO WARSZYSTKIEJ  
W DZIEDZINIE  
CZYNÓW LEGIONOWEGO



# PIESNI

O WOJNIE I NA WOJNIE PISANE



KA JEDEN GŁOS I  
FORTEPIAN

OMARANSKIEGO  
BRZOZKI / B. SIERNI  
E-U BRYGADY L.P.

CZĘŚĆ 1

WARSZAWA 1934

GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA



# ZYGMUNT POMARAŃSKI

## PIESNI

### O WOJNIE I NA WOJNIE PISANE

#### NA JEDEN GŁOS I FORTEPIAN

#### CZĘŚĆ 1

KOMENDANCIE do słów Alfonsa Dzieciołowskiego

PORY ROKU do słów Wacława Denhoff-Czarnockiego

O POLEGŁYCH UŁANACH do słów Wacława Denhoff-Czarnockiego

MATKA do słów Wacława Denhoff-Czarnockiego

CZEMU TY DZIEWCZYNO do słów Nieznanego Legionisty

HEJ MINĘŁY do słów Wacława Denhoff-Czarnockiego

DZIEWCZYNO MOJA do słów Józefa Mączki

DZIELI NAS OGRÓD RÓŻ do słów Tadeusza Hennera

ZŁOTE OGNIEM do słów Józefa Mączki

SMĘTEK do słów Wacława Denhoff-Czarnockiego



WARSZAWA 1934  
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA



## SŁOWO WSTĘPNE.

Genezę piosenek i pieśni, zamieszczonych w zbiorze, wyjaśnia tytuł całego cyklu. Melodje te zrodziły się z nastrojów bitewnych i żołnierskich. Choć pierwsze z nich opracowałem w formie ostatecznej jesienią 1915 r. w Warszawie, do której po kilkunastomiesięcznej nieobecności przyjechałem z nad Styru poraz pierwszy „na urlop“, zasadnicze ich motywy i rytmy powstawały w czasie, gdy w poczuciu doniosłości dla Sprawy trudu wojennego Legjonów, w których służyłem od początku wojny, z jednej strony, a w tęsknocie za Matką i swą muzą z drugiej — pędziłem długie miesiące na polskim froncie. Zatem źródłem natchnień dla mnie, były jednocześnie duma, że jestem żołnierzem polskim, oraz tęsknota — uczucia najbardziej sprzyjające usposobieniom twórczym każdego człowieka.

Zapewne niewielu moich kolegów „z szeregu“ wiedziało, że po zmarłym przedwcześnie Ojcu-muzyku odziedziczyłem pewne upodobania, skłonności czy talenty muzyczne, że przedtem nim stałem się szesnastoletnim żołnierzem, byłem podobno zdolnym uczniem w tej dziedzinie, ba! że zdałem nawet celująco egzamin na kurs średni szkoły muzycznej B. Domaniewskiego. Jako młody chłopiec marzyłem, aby pójść w ślady Ojca i zostać kiedyś muzykiem. Los zrzadził, inaczej i wytyczył mi inną drogę życia. Pozwolił mi jednak niemniej doniosłe moje marzenie osiągnąć — walczyć z bronią w rękę o Niepodległość Ojczyzny. Musiałem z kariery muzycznej zrezygnować; nie wyzbyłem się wszakże gorącego umiłowania muzyki, a wrażliwość na nią pozostała w mej duszy na stałe.

Często maszerowałem w długiej kolumnie wojska pod takt swych własnych rytmów; często w kurzawie bitewnej biegłem do ataku, kojarząc okrutny realizm wojny ze światem tonów. Niektóre przeżycia i motywy muzyczne utrwaliły się w mej myśli jakby na taśmie magnetycznej, z której treść czasem dopiero przeniostałem na papier.

Jeśli chodzi o twórczość w ścisłym tego słowa znaczeniu — to muszę przyznać, że nie odrazu traktowałem ją na serjo. Dopiero z biegiem lat powstała we mnie myśl, aby spróbować swych sił w tym kierunku. Zwłaszcza byłem wrażliwy na motywy naszych piewców legjonowych. Szczere, proste ich poezje, przeniknięte duchem Niepodległości i walki o Nią, działały na mą wyobraźnię w sposób, wybitnie pobudzający me skłonności twórcze. Czytałem w nich sny o Polsce wolnej, widziałem przeżycia naszych bohaterów i własne. Szczególne wrażenie sprawiały na mnie poezje nieżyjących już Towarzyszy Broni: Stanisława Długosza, Wacława Denhofska-Czarnockiego, Józefa Mączki, oraz Edwarda Słoińskiego, który choć nie był

żołnierzem, był jednak nasz z krwi i kości, bo kochał to, czem myśmy żyli — walkę, wojsko i naszego Wodza.

Pierwszą piosenkę w postaci skończonej ułożyłem do wiersza Czarnockiego „Pory Roku“, wśród moich najbliższych zwaną „Bociany“. Główny motyw tej piosenki — to hejnał, poświęcony Pierwszej Kompanji Kadrowej, w której miałem szczęście stawiać pierwsze kroki w służbie żołnierskiej. Początkowo traktowałem tę piosnkę jako utwór, będący akompanjamentem do recytacji, lecz później przekształciła się ona na hejnał, który nadaje się zarówno do gry na trąbce, jak też i do śpiewu. Inne moje piosenki konkretyzowały się ostatecznie w miarę odżywiania wspomnień. „Piosnka o poległych utanach“ została przezemnie wyśpiewana jednym tchem, a „Starym szlakiem“ pisałem bez fortepianu, przelewając melodie wprost z duszy na skrawki starej gazety. Była to właściwie jedyna pieśń, którą zapisałem zaraz w momencie jej narodzin. Inne zanotowałem z czasem.

Piosenki te, opracowane w formie, w jakiej podaję je obecnie, wydają właściwie poraz pierwszy, zachęcony pięknem przemówieniem legjonisty Bolestawa Pochmarskiego, skierowanem do zebranych w Krakowie w dwudziestolecie czynu Komendanta Piłsudskiego, kadrowców. Wzruszenie, jakiego wtedy doznałem dało mi podjęcie do tej decyzji. Wszakże niektóre melodie były już drukowane dawniej. Tak więc trawestacja znanej piosenki żołnierskiej „O mój rozmarynie“ do słów Słoińskiego, ukazała się w 1916 r. w wydaniu miniaturowem jako dodatek do wydania III tomiku jego poezyj „Ta, co nie zginęła“. A w czasopiśmie „Wiarus“ drukowałem w 1919 i 1920 roku trzy piosenki: „Pieśń o Komendancie“, „Piosnkę o poległych utanach“ i „Bociany“. Niektóre z nich sam wykonywałem na akademjach z okazji imienin Komendanta lub rocznicy Sierpniowej jako melo-recytacje. „Hej, minęły moje dni spokojne...“ — śpiewała p. Wanda Wermińska w dniu 11 listopada 1934 r. w Studjo Polskiego Radja na wszystkie rozgłośnie polskie, a 12 listopada tegoż roku, „O poległych utanach“ i „Komendancie“ wykonała p. Aniela Szlemińska na uroczystej Akademji, zorganizowanej w Teatrze Wielkim przez Wydział Oświaty i Kultury m. st. Warszawy.

Zebrany cykl wydaję częściowo w opracowaniu chóralnem i solowem. Kilka pieśni do słów Stanisława Długosza zachowuję do osobnej edycji, którą chciałbym skutecznić w związku z dwudziestą rocznicą jego śmierci, przypadającą w sierpniu roku przyszłego. Przygotowuję zatem dalsze niejako serje „Pieśni o wojnie i na wojnie pisanych“, których część daje dziś społeczeństwu.

Zamość — Kozienice, 1934 r.

# KOMENDANCIE

Słowa Alfonsa Dzieciolowskiego.

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

*TEMPO QUASI POLACCA*

*mf*

*piano*

*ten. rit.*

*a tempo*

1. Ko-men-dan - cie, wieczna chwała Two-jej wo-li, któ-ra z mro-ku  
 2. Win-szu-je - my so-bie szczerze: La-sek, Łowczó - wka, Czar-ko - wy  
 3. Z tą mło-do - ścią na-szą w żyłach, z naszym szarym Bry-ga-dje - rem

*a tempo*

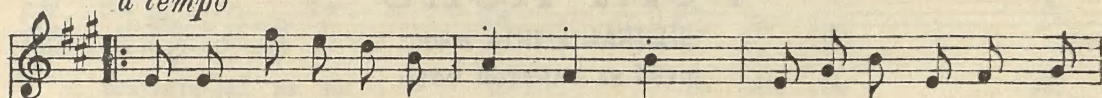
1. piorun z Polski wy-krzesza - ła I stanę - lim bok przy bo - ku.  
 2. gdzieś z Tobą, Bry - ga - dje - rze, Szli w ta - niec śmier - ci mo - ro - wy.  
 3. czu - liś - my się ach! na si - tach, Stwo - rzyć w Polsce no - wą e - rę.

1. Z O - leandrów, z pod Krako - wa ruszy - ła ju - na - cka, har - da,  
 2. Takie bitwy godne mia - ry Raćławic, Dębów, Gro - cho - wa.  
 3. Wytniem Moskala do szczę - tu A w Pitrze powiesim ca - ra,

*ri - tar - dan - do*

1. do poświęceń z krwi go - to - wa Wolnej Polski a - wan - gar - da.  
 2. Mo - ska - ła pierzchnę - ły chmary dzi - ka hor - da mongo - ło - wa.  
 3. że - by już nie by - ło smę - tu, naprzód strzelcy, naprzód wia - ra!



*a tempo*

1. Był to dziwnie pie-kny dzień, dzień, dzień, po-śród piosnek sziłśmy  
 2. Na Twój roz-kaz poszlim w bój w bój, w bój, Dla Oj-czy-zny wkrwawy  
 3. Niech mo-skiwski zdycha pies, pies, pies, Wolność Polsce! dość już

*a tempo*



1. brzmień, brzmień, brzmień, brzmień. brzmień, brzmień.  
 2. znój, znój, znój. znój, znój, znój.  
 3. łez, łez, łez. łez, łez, łez.

*rit.*

*p* *pp*

*Ed.*

# PORY ROKU

HEJNAŁ z 1914 roku  
PIEŚŃ NA BARYTON SOLO

Słowa Wacława Denhof-Czarnockiego.

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

AGITATO

*quasi fantas*

MAESTOSO

1. Gdzieś da - le - ko, kle - ko - cą bo - cia - ny. Czy to wło - sna
2. Gdzieś da - le - ko, bu - rze chodzą grzmiące. Czy to la - to
3. Mło - ckę sty - chać z da - le - ka w sto - do - le. Czy to je - sień
4. Czy to zi - ma nie - dłu - go śnieg nie - sie - Tak bez li - ści



1. przyszła już na ła - ny?... To nie bo - ćki,  
 2. nad-chodzi go - ra - ce? To nie la - to  
 3. i - dzie już na po - le? Hej, nie mło - cka  
 4. drzewa w naszym le - sie? Je - szcze nie czas



1. to śmierci ma - szy - ny Lu - dziom ży - cia  
 2. i - dzie i nie bu - rze. To ar - ma - rze ty  
 3. to a strzela - ni - na Tych, co do - ma  
 4. na zi - my śnieg bia - ły, Ku - le w le - sie



1. skra - ca - ją go - dzi - ny.  
 2. gra - ją w dy - mów chmu - rze.  
 3. sie - dza wy - po - mi - na.  
 4. li - ście po - strą - ca - ły.

Musical score for the first system. The vocal line is on a single staff with lyrics: "Ża - dna ro - ku dziś po - ra spo - koj - na." The piano accompaniment consists of two staves (treble and bass clef). The key signature has two flats (B-flat and E-flat). Dynamics include *pp* and *p*.

Musical score for the second system. The vocal line continues with lyrics: "Wszystkie zbie - - gły się ra - zem Hej! woj - na!" The piano accompaniment continues with two staves. Dynamics include *pp* and *p*.

Musical score for the third system, consisting of piano accompaniment for two staves. The tempo and mood are marked "Lento funebre" and "ten.". Dynamics include *p* and *pp*.

# PIEŚŃ O POLEGŁYCH UŁANACH

Słowa Wacława Denhoff-Czarneckiego.

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

ANDANTE NON TROPPO LENTO

The piano introduction is written in G major and 3/4 time. It begins with a *mf* dynamic. The right hand features a melodic line with a triplet of eighth notes in the third measure. The left hand provides a harmonic accompaniment with chords and moving lines. The piece concludes with a *p* dynamic.

The first system of the song features a vocal line and piano accompaniment. The vocal line starts with a *mf* dynamic and ends with a *p* dynamic. The lyrics are: "Od Cho-ci - mia ciągną wie - ści, peł - ne sta - rej krwawej treści... Od Cho-ci - mia". The piano accompaniment mirrors the dynamics and includes a triplet in the right hand.

The second system continues the vocal and piano accompaniment. The vocal line begins with the lyrics: "głoszą pie - śni, że lo - gen - dom my ró - wie - śni,". The piano accompaniment continues with a melodic line in the right hand and a bass line in the left hand.

*p*

że, jak da - wniej krwawo kwi - tną polskie ma - ki pod Ro - ki - tną

*f*

Pra - wi pieśń, że cie - mną no - cą cho - ra - gie - wki

*p*

lane fur - go - cą na mo - gi - łąch, gdzie schowa - ni

*sotto voce*

*p*

mło - dy ro - tmistrz i u - ła - ni, że zda - le - kiej

Sa - mossie - ry      Przy - je - cha - li      szwo - le - że - ry,      że - by nad mo -

gi - łą no - wą      pełnić war - tę      ho - no - ro - wą,      że - by nad mo - gi - łą no - wą

pełnić war - tę      ho - no - ro - wą.      Wie - cznie żołnierz polski bę - dzie

ginać w boju,      żyć w le - gen - dzie!

# MATKA

Słowa Wacława Denhoff-Czarnockiego.

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

*LENTO*

Piano introduction in 2/4 time, marked *p*. The right hand features a series of chords and arpeggiated figures, while the left hand provides a simple bass line.

Vocal line and piano accompaniment for the first two lines of lyrics. The vocal line starts with a rest, then begins with a *p* dynamic, and ends with a *f* dynamic. The piano accompaniment continues with chords and arpeggios.

1. Po-za-lić się toć nie grzech, Miałam ci ja synów trzech... Teraz deszcz o  
 2. Kiedy przyszedł wielki dzień, Tom wywiodła ich przed sień, Po-ka-załam

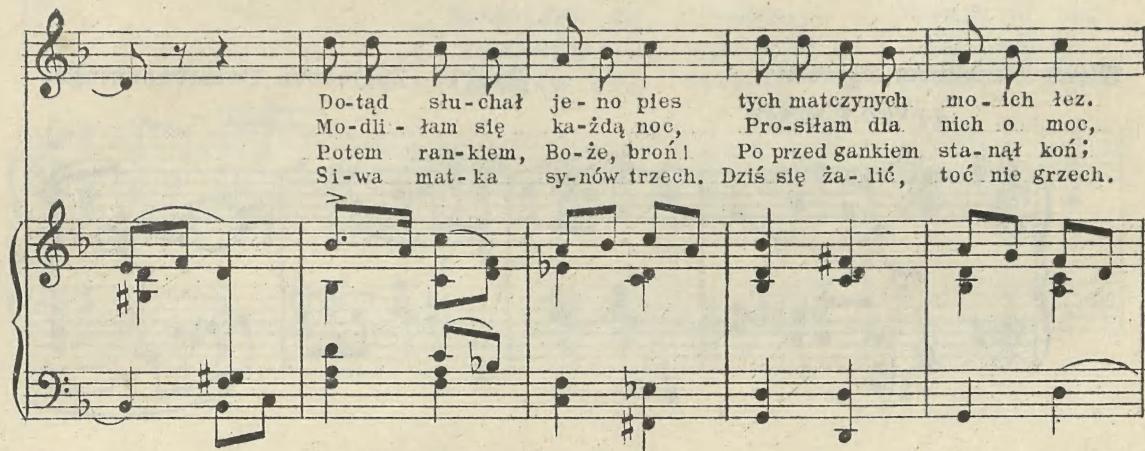
3. Przyszedł kiedyś żołnierz rzec, Że najstarszy musiał leć, A splotanej  
 4. Dziś zna-lażłam w po-lu ślad, Że najmłodszy syn mój padł, Na la-we-cie

Piano accompaniment for the first two lines of lyrics, marked *p* and *f*.

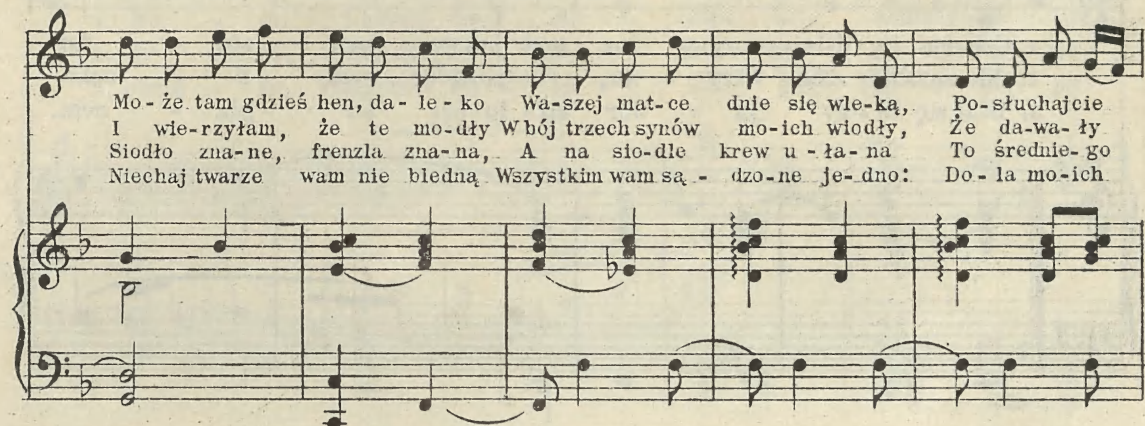
Vocal line and piano accompaniment for the last two lines of lyrics. The vocal line starts with a *v p* dynamic. The piano accompaniment continues with chords and arpeggios.

szy-by chłusta, sa-ma siedzę, iz-ba pu-sta, Choćem mia-ła sy-nów trzech.  
 śla-dy świe-że, da-łam w drogę trzy szkaplerze I za-parłam dwo-ru sień.  
 matce za to Si-wa czapkę dał ro-ga-tą, Wktórej miał naj - starszy leć.  
 od ar-ma-ty Czarne po-zna - łam ra-ba-ty, Już wiedziałam że syn padł.

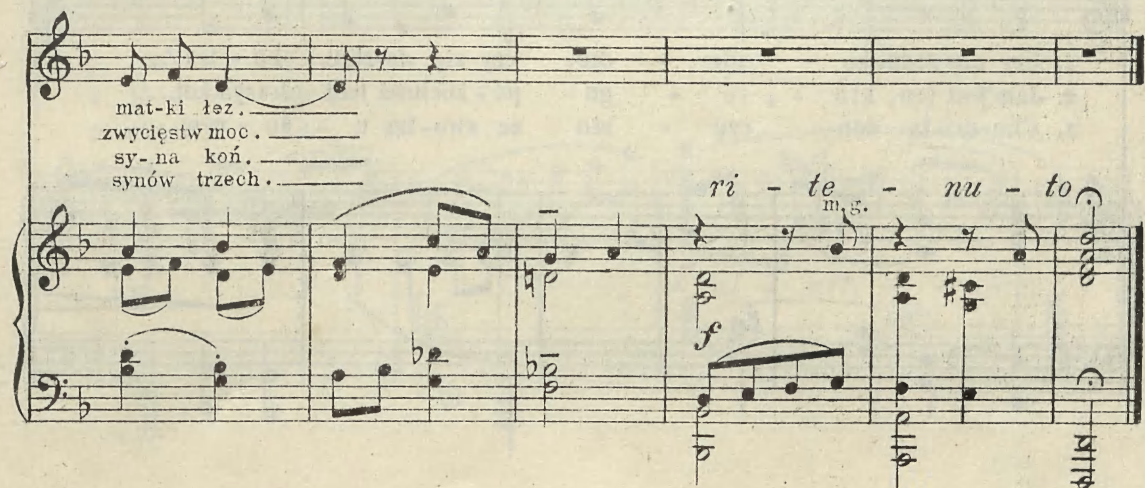




Do-ład słu-chał je- no ples tych matczynych mo-ich łez.  
 Mo-dli-łam się ka-żdą noc, Pro-siłam dla nich o moc,  
 Potem ran-kiem, Bo-że, broń! Po przed gankiem sta-nął koń;  
 Si-wa mat-ka sy-nów trzech. Dziś się za-lic, toć nie grzech.



Mo-że tam gdzieś hen, da-le-ko Wa-szej mat-ce dnie się wle-ka, Po-słuchajcie  
 I wie-rzyłam, że te mo-dły W bój trzech synów mo-ich wiodły, Że da-wa-ły  
 Siodło zna-ne, frenzla zna-na, A na sio-dle krew u-ła-na To średnie-go  
 Niechaj twarze wam nie bledną. Wszystkim wam są - dzo-ne je-dno: Do-la mo-ich



mat-ki łez.  
 zwycięstw moc.  
 sy-na koń.  
 synów trzech.

*ri - te - nu - to*  
*m.g.*

# CZEMU TY DZIEWCZYNO...

Słowa nieznanego legionisty

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

*LENTO E MESTO*

1. Cze-mu ty, dzie - wcy - no, pod ja - wo - rem sto - isz
2. Nie smuć się dzie - wcy - no, roz-po-gódź swe li - czko
3. Stał się te - dy ja - wor mi - ło - ści ka - pła - nem,

*dolce*

1. Czy cię słoń - ko pie - cze, czy się deszczu bo - isz?...
2. Jam jest ten, któ - re - go po - kochasz nad wszystkol...
3. Cho - dzi - ła doń cze - sto ze swo - im u - ła - nem,

1. Słonko mnie nie pie - cze, deszczu się nie  
 2. Za - liś pra - wdę wy - rzekł?... Bo - że, mój je -  
 3. Chodzi - ła z ra - do - ścią piękna, u - śmie -

1. bo - je, Czekam na ko - chan - ka, smutne ży - cie  
 2. dy - ny, Ze - sta - łeś mi Sta - cha u - ła - na Be -  
 3. chnię - ta, Wdzięczna Pa - nu Bo - gu, że o niej pa -

1. mo - jel...  
 2. li - ny...  
 3. mie - ta.

## HEJ, MINEŁY MOJE DNI

Słowa Wacława Denhoff-Czarneckiego.

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

ANDANTE.

1. Hej, mi - ne - ły mo - je dnie spo - koj - ne, Ja - siu -
2. Już nie sły - chać ko - ło-wrot-ka w do - mu, Hej, bo
3. Te - raz sie - dzą przed cha - tą na przyż - bie, A ja
4. U - ca - - tu - ję je - go li - czko bla - de, Na wo -

1. leń - ka wię - li mi na woj - nę... Wo - knie cha - ty
2. na nim praść dziś nie - ma ko - mu... Ze ści - ta - niem
3. o - czy wy - pła - ku - ję w iz - bie, Złe mo - skiewskie
4. jen - kę zu - ła - na - mi ja - dę... Ja - siu - leń - ku

*p*

1. sie-dzę za-pła - ka - na, od wie - czo - ra cze-ka-jąc do  
 2. rannym z ran-ną ro - są Ja - siu - leń - ka mi mo - je - go  
 3. przeklinam pa - ła - sze, Co prze - cię - ty mi - ło - wa - nie  
 4. leż spo-koj-nie w gro - bie Mun - du - ro - wi wstydu ja nie

*p*

*Red.*

*f*

1. ra - na. Już mnie dzi - siaj nie we - se - ła kwia - ty,  
 2. nio - są... Ja - siu - leń - ka nio - są mi u - ła - ny,  
 3. na - sze... Hej, nie dłu - go dziewczki w Polsce pła - cza,  
 4. zro - bię! Hej, nie dłu - go dziewczki w Polsce pła - cza,

*f*

*v*

*p*

1. co na grzę - dzie ro - sną we - dle cha - ty  
 2. krew wy - cie - ka z ma - lu - sień - kiej ra - ny...  
 3. Gdy na woj - nie ko - cha - ne - czka stra - cą...  
 4. Gdy na woj - nie ko - cha - ne - czka stra - cą...

*pp*

*p*

1. Nie cie - szy mię krasnych sznur ko - ra - li, co go  
 2. O - sta - wi - li ko - ni - ka na dwo - rze, Ja - siu  
 3. Już po - bud - ki gra - ja i fan - fa - ry, Ja - siu  
 4. Już po - bud - ki gra - ja i fan - fa - ry, Ja - siu

*f simile* *p* *pp*

*ri - te - nu - to*

1. oj - ce na chrzcie świętym da - li.  
 2. leń - ka zło - ży - li w ko - rze!  
 3. leń - ka wdziewam mundur sza - ry!  
 4. leń - ka wdziewam mundur sza - ry!

*Przedzej* *f*

*ri - te - nu - to*

*rit.* *f*

# DZIEWCZYNO MOJA

Słowa Józefa Maczki.

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

*ANDANTE*

*mf* *sf* *p*

1. Dziewczyno mo-ja, to dziś wiedz,  
2. Za - wo - jo - wa - ła ci mnie woj - na,

*p* *p*

1. nie ma - ją mo - cy Two - je cza - ry! Nie bę - dą lo - tów moich strzedz  
2. że jestem ni - nie jej, nie Wasz... Dziew - czy - no mo - ja, bądź spo - koj - na -

1. wspo - mnień ma - ry! Pieszczę mię ar - mat gromkie sło - wal  
2. ja śmierci har - do spojrzę w twarz! Lecz gdy mi przyjdzie w po - lu lec

1. po - lo-wej trą-bki wa-bi głos...      Dziewcy-no mo-ja - bądź go-to - wa -  
2. z roz-dar-tą piersią pod sztanda - ry...      dziewcy-no mo-ja - wte-dy wiedz -

*od znaku %*

1. nie - od-ga-dnio-ny ju-tra los.      1. 2,3.U śmierci wrót, u      ży-cia miedz  
2. wró - cą się władne two-je cza - ry.

przy-le-cą ku mnie wspomnień ma-ry... i sen się przyśni, sen nasz stary u śmierci wrót,

*pp*  
u ży-cia miedz.



# DZIELI NAS OGRÓD RÓŻ

Słowa Tadeusza Hennera

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

ANDANTE M.M.  $\text{♩} = 52$

1. Dziel nas ogród  
2. Samotnie będziesz  
3. A kiedy padnę  
4. Śnieg już przykryje

1. róż, dzie-wy - no! Dzie - li nas o - gród róż...  
2. biał - dzie dro - ga, gdzie koń mój krze - sał skry,  
3. gdzieś da - le - ko w gra - dzie dzie - ła - wych kul,  
4. drzą - ce kwia - ty, ku - rza - wa zmro - czy świat....

1. Wnet hu - cie na - sze w dal po - pły - na i po - smu - tnie - ją  
2. I nie o - ba - czysz tam ni - ko - go, gdy utkwisz tę - skny  
3. Po - grobnych ko - pców zbu - rzeń wie - ko o - grom - ną mo - cą  
4. Po - wró - ce ci - cho do twej cha - ty i tuż za to - bą

1. wmgle szpa - le - ry,    gdy o - dej - dzie - my    już... \_\_\_\_\_  
 2. wzrok wi - zde - bce,    gdzieś mie - skał kil - ka    dni... \_\_\_\_\_  
 3. u - ko - cha - nia,    by wró - cić do tych    pól... \_\_\_\_\_  
 4. sze - pnę i - no,    ca - tu - jąc kraj twych    szat... \_\_\_\_\_

ac - cel - le - ran - do  
 e - cres - cen - do

1. Za dzień,    za dwa, za    trzy, za    czte - ry    w blask śmiercio - no - śnych  
 2. Wu - wię -    dnych ró - żach    wicher za - sze - pce,    że zmarły mło - de  
 3. Uj - rzysz,    jak bla - dy    duch się sła - nia    ni - by wy - gna - ny  
 4. Dzie - li    nas krwawość    róż, dzie - wczy - no,    od kiedym w bo - ju

*f*

zórzi \_\_\_\_\_  
 sny. \_\_\_\_\_  
 król. \_\_\_\_\_  
 padł. \_\_\_\_\_

*tr*

# ZŁOTE OGNI

Słowa Józefa Mączki.

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

**Allegro vivo**

mf

The piano introduction consists of two staves. The right hand plays a series of chords and moving lines in a 2/4 time signature, while the left hand provides a rhythmic accompaniment with eighth notes.

mf

Le - ca, le - ca o - gnie zło - te, le - ca po nie - bie

The first line of the song features a vocal melody in the upper staff and piano accompaniment in the lower staff. The lyrics are: "Le - ca, le - ca o - gnie zło - te, le - ca po nie - bie".

Na u - cie - chę, na pie - szczo - tę dla cie - bie to, żół - nie - rzy - ku,

The second line of the song continues with the vocal melody and piano accompaniment. The lyrics are: "Na u - cie - chę, na pie - szczo - tę dla cie - bie to, żół - nie - rzy - ku,".

le - cą dla cie - bie.                      Masz chłopczy - ku, gwiazd - kę z nie - ba,

The first system of music consists of a vocal line and piano accompaniment. The vocal line is written in a single treble clef staff with a key signature of one sharp (F#) and a 2/4 time signature. The lyrics are 'le - cą dla cie - bie.                      Masz chłopczy - ku, gwiazd - kę z nie - ba,'. The piano accompaniment is written in grand staff notation (treble and bass clefs). The right hand plays chords and moving lines, while the left hand plays a steady eighth-note accompaniment.

cze - góż wię - cej ci po - trze - ba? Masz chłopczy - ku gwiazdkę z nie - ba,

The second system of music continues the vocal line and piano accompaniment. The vocal line lyrics are 'cze - góż wię - cej ci po - trze - ba? Masz chłopczy - ku gwiazdkę z nie - ba,'. The piano accompaniment maintains the same rhythmic and harmonic structure as the first system.

*f* cze - góż wię - cej ci po - trze - ba, cze - góż wię - cej chcesz?

The third system of music concludes the vocal line and piano accompaniment. The vocal line lyrics are '*f* cze - góż wię - cej ci po - trze - ba, cze - góż wię - cej chcesz?'. The piano accompaniment features a dynamic marking of *f* (forte) and includes a more complex melodic line in the right hand towards the end of the system.

*p* *Wolno* *cresc.* - - - - -

Le-ca, le-ca o-gnie złote, le-ca po nie - bie Le-ca, le-ca gwiazdy złote

*ff* *mf* *rit.*

wo-gni-stym sno - pie klęknij sobie, żoł-nie-rzyku, klęknij wo - ko - ple

*ff* *p* *rit.*

*mf a tempo*

I pa-clo - rek to - bie grzecznie zmó-wić po - trze - ba,

*p*

Bo, gdzie spadną gwiazd - ki zło - te, wnet u - ko - isz ból tę - skno - tę,

pój - dziesz do nie - ba, chłopczy - ku, pój - dziesz do

*cres* - *cen* - do *f* *rit* - *te* -

*nu* - - *to*

nie - ba.

*nu* - *to* *a tempo* *ff*

Słowa Wacława Denhoff-Czarneckiego.

Muzyka Zygmunta Pomarańskiego.

## Andante

mf

f

mf

p

pp

p

1. A przy o - gni - sku,
2. Lu - bi spra - wo - wać
3. Je - śli dziew - czy - na
4. U - rą - gać bę - da

f

kie - dy się - da kom - pa - ny mo - je,

tę - skność, pso - tę i dzi - wo - wi - ska

cie - bie eze - ka, smętkiem się mro - czy

wspo - mi - na - nia żół - nierskiej do - li,

To niech im my - śli nie o - przę - da  
 Gdy to się no - ca al - bo wsio - tę  
 To ci się zwi - dzi, że zda - le - ka  
 Sme - tek roz - ja - trzy, po - roz - ra - nia

wspomi - nań ro - je. Wia - do - mo, tę - skność  
 cni u o - gni - ska. Je - śli oj - co - wie  
 pa - trzą jej o - czy. Je - śli o - sta - wił  
 wszystko, co bo - li. Więc przy o - gni - sku

jest ta - ko - ma na myśl żo - nie - rza.  
 ci o - sta - li wbie - lo - nej cha - cie,  
 to - wa - rzy - szy wśród bo - jo - wi - ska,  
 kie - dy się - da kom - pa - ny mo - je



Za - raz wy - szpe - ra, że tam do - ma  
 Bło - go - sta - wień - stwa głos z od - da - li  
 Przy - wo - ły - wa - nie ich wśród ci - szy,  
 To niech i my - śli nie o - prę - da

*ri - te - nu - to*

czas ktoś od - mie - rza.  
 po - pły - nie na Cię.  
 u - sły - szysz z bli - ska.  
 wspomni - nań ro - je.

